

wpiy 18 WRZ. 2023

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych
INSTYTUT BADAŃ
INFORMACJI I KOMUNIKACJI
ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń
tel./fax 56 611 44 15
(2210)

Wrocław, 18.09.2023

dr hab. Małgorzata Góralska, prof. UWr
Instytut Nauk o Informatce i Mediach
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Sławomira Stępskiego *Dostęp do informacji w językach migowych w programach telewizyjnych europejskich nadawców publicznych* (Toruń 2023)
napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Fedorowicz-Kruszewskiej, prof. UMK

Tematem rozprawy doktorskiej mgra Sławomira Stępskiego jest telewizyjna oferta programowa europejskich nadawców publicznych uwzględniająca przekazy w języku migowym. Zgodnie z deklaracją Autora stanowi ona jedną z form zapewniania dostępu do informacji osobom z niepełnosprawnością słuchu. Zrealizowane przez niego badanie objęło szeroki zakres 45 państw europejskich pozostających w zasięgu 50 nadawców publicznych i wskazało na konkretne rozwiązania występujące w przekazach telewizyjnych kierowanych do osób głuchych. Wpisało się również w pewnym stopniu w obszar wiedzy o funkcjonowaniu współczesnego systemu telewizji publicznej.

Całość pracy została podzielona na segmenty, które składają się na logiczną i przejrzystą strukturę. Zasadnicza część tekstu objęła wstęp, sześć rozdziałów oraz zakończenie. Jej uzupełnieniem są trzy załączniki, a także bibliografia, indeks przedmiotowy, wykazy (ilustracji, tabel, wykresów) oraz streszczenie. Pierwszy rozdział został poświęcony omówieniu problematyki niepełnosprawności słuchowej z perspektywy medycznej, logopedycznej i pedagogicznej. Istotnym składnikiem zawartych w nim rozważań jest szczegółowa analiza trudności związanych z opanowaniem języka dźwiękowego przez osoby głuche, które wynikają z różnych rodzajów uszkodzeń słuchu. W rozdziale drugim Autor poruszył zagadnienia dostępu do informacji osób upośledzonych słuchowo i barier informacyjnych utrudniających lub wręcz uniemożliwiających im konwencjonalne uczestniczenie w procesach komunikacyjnych, a także sprawne funkcjonowanie w

społeczeństwie. Przedstawił również główne międzynarodowe zalecenia dotyczące udostępniania informacji w językach migowych zawarte w różnego rodzaju oficjalnych dokumentach. W kolejnym rozdziale uwzględnione zostały zagadnienia historii i współczesności języków migowych w krajach europejskich. Rozdział czwarty poświęcono obecności języków migowych w programach telewizyjnych europejskich nadawców publicznych w kontekście aspektów historycznych i legislacyjnych tego zjawiska oraz jego uwarunkowań technicznych. W dalszej części pracy Autor odniósł się do zrealizowanego badania – najpierw szczegółowo opisał związane z nim zagadnienia metodologiczne (rozdział piąty), a następnie przedstawił jego wyniki (rozdział szósty). W zakończeniu Autor podsumował stopień realizacji zaproponowanego tematu oraz przedstawił szereg zaleceń dotyczących możliwych modyfikacji oferty telewizyjnej dla głuchych odbiorców.

Warto podkreślić w tym miejscu precyzję, z jaką Autor zaprezentował efekty swoich dociekań terminologicznych i definicyjnych oraz wyniki zrealizowanego badania. Sprawnie omówił podstawowe problemy związane z podjętym tematem, uwzględniając przy tym aktualny stan badań. Właściwie dobrał i wykorzystał metody badawcze (metodę analizy i krytyki piśmiennictwa, a także metodę analizy zawartości, metodę statystyczną oraz porównawczą). Liczne pojęcia występujące w pierwszej części pracy – związane zarówno z osobami niepełnosprawnymi słuchowo, jak i z obszarem informatologii czy medioznawstwa – zostały mniej lub bardziej szczegółowo objaśnione, czemu towarzyszyły właściwe wskazania literaturowe. Część analityczna rozprawy została poprzedzona skrupulatnym omówieniem poszczególnych etapów postępowania badawczego, a uzyskane wyniki zaprezentowano w sposób rzetelny i przejrzysty. Wartościowym dopełnieniem informacji o badaniu, które przeprowadził Autor są dane zawarte w załącznikach.

Pomimo niewątplivej dbałości o przeprowadzenie badań zgodnie z odpowiednio dobraną strategią badawczą i sprawnego omówienia ich kontekstu, odniosłam wrażenie, że Autor nie uniknął pewnej tendencyjności w realizacji tematu rozprawy. Chociaż w jej tytule pojawiają się trzy różne obszary problemowe (dostęp do informacji, telewizyjna oferta programowa oraz język migowy) Doktorant przyjął w swoich szczegółowych rozważaniach właściwie jedną perspektywę – osób z niepełnosprawnością słuchu. Dostrzec można tę prawidłowość nie tylko w części badawczej pracy, ale także w jej początkowych rozdziałach. Zarówno zagadnienia dostępu do informacji, barier informacyjnych, jak i repertuaru telewizji europejskich zostały omówione jedynie w kontekście głuchych użytkowników mediów i informacji. Biorąc pod uwagę główny przedmiot badań – osoby funkcjonalnie niesłyszące i posługujące się językiem migowym – można byłoby uznać, że tego typu podejście do problemów z zakresu nauki o informacji czy medioznawstwa jest wystarczające,

jednak szczegółowa lektura całości opracowania ukazuje jego mankamenty i ujawnia dyskusyjne interpretacje poszczególnych zjawisk.

Problematyczna w moim odczuciu jest już na przykład zaproponowana przez mgra Stępskiego charakterystyka barier informacyjnych, z którymi borykają się głusi użytkownicy informacji (podrozdział 2.4.1). Autor stwierdził w niej na początku, że „pierwotną barierą informacyjną, z którą spotyka się większość osób głuchych już po narodzinach określić można jako związaną ze źródłem informacji” (s. 55), reprezentowanym przez rodziców pozbawionych możliwości komunikacji z dzieckiem cierpiącym na dysfunkcję słuchu. W dalszej części tekstu Autor wskazuje jednak na inny podstawowy problem, jakim w tym przypadku są uszkodzenia narządu słuchu dziecka a nie działania rodziców. Tak więc moim zdaniem pierwotną czy też prymarną barierą informacyjną, z jaką stykają się osoby głuche są ograniczenia związane z cechami osobowymi (indywidualnymi) użytkownika informacji, którymi w tym przypadku są cechy fizjologiczne słuchu dziecka głuchego, a nie problemy z pierwszym źródłem informacji, czyli rodzicami (bardziej szczegółowo o ograniczeniach i barierach informacyjnych zob. Świgoń, M. (2011). „Information limits: Definition, typology and types”. *Aslib Proceedings*, 63(4), s. 364–379, <https://doi.org/10.1108/00012531111148958>).

Dyskusyjność zaproponowanych przez Autora rozwiązań metodologicznych i interpretacyjnych dostrzegalna jest w jeszcze większym stopniu w części analitycznej pracy. W celu zbadania telewizyjnej oferty programowej europejskich nadawców publicznych Autor dokonał analizy wybranych programów telewizyjnych w języku migowym, w której jednostką pomiaru była wyrażona w punktach ocena przypisana poszczególnym cechom programu (s. 142). Suma tych punktów została przez niego przełożona na ocenę poziomu dostępu do informacji w języku migowym w danym programie (s. 142). Same cechy również wyodrębniono ze względu na kryterium dostępu do informacji (s. 145). Wśród nich znalazły się dane „obiektywne” (m.in. czas trwania jednego programu, układ ekranu czy wielkość tłumacza), które stosunkowo łatwo sprowadzić do określonych wartości liczbowych. Pojawiły się jednak również dane (rodzaj i gatunek programu czy wiekowa grupa docelowa programu), których zaproponowane w pracy wartościowanie w postaci oceny punktowej pozostaje moim zdaniem dyskusyjne. Autor wskazał bowiem, że „niektóre rodzaje programów są bardziej istotne dla dostępu do informacji, a niektóre mniej” (s. 148). Uznał przy tym, że programy informacyjne mogą zostać ocenione nisko ze względu na ich powszechność. Zastanawia mnie jednak, dlaczego ta ich cecha miałaby świadczyć o niższej randze w zapewnianiu dostępu do informacji, skoro tę sytuację, moim zdaniem, należałoby raczej

interpretować odwrotnie. Przecież tego typu programy są najbardziej predysponowane do zapewniania odbiorcom właśnie dostępu do informacji. W szczegółowym omówieniu kryteriów oceny poszczególnych gatunków telewizyjnych również dostrzec można pewną niekonsekwencję. Najniżej bowiem zostały przez niego ocenione seriale i programy rozrywkowe ze względu na ich „niską wartość informacyjną” (1 punkt), ale już bajki otrzymały 4 punkty „ze względu na znaczenie dla rozwoju dzieci” (s. 157). Najwyższą wartość (5 punktów) otrzymały natomiast programy o charakterze religijnym oraz transmisje nabożeństw, ponieważ mogą one wspierać realizację potrzeb wyższego rzędu (s. 158). Uzasadnienia wartości liczbowych przyznanych poszczególnym gatunkom wskazują zatem na to, że w tym przypadku liczył się nie tyle sam dostęp do informacji, ile raczej pełnione przez nie funkcje. W takiej sytuacji seriale i programy rozrywkowe powinny zostać ocenione ze względu na ich wartość relaksacyjną czy też ludyczną a nie informacyjną. Zaproponowana w pracy gradacja gatunków telewizyjnych może mieć zatem uzasadnienie, ale raczej w kontekście analizy potrzeb osób z niepełnosprawnością słuchu (niekoniecznie przez pryzmat dostępu do informacji), a rozwinięcia tego wątku zdecydowanie w pracy mi zabrakło. Oczekiwałabym na przykład wskazania, jakiego typu treści i informacje składają się na potrzeby osób głuchych i jakie są ich oczekiwania wobec oferty programowej nadawców telewizyjnych. Wspomniana hierarchizacja telewizyjnych form gatunkowych daje pewne wyobrażenie o tym, jakiego typu przekazy mogą być przydatne dla głuchego odbiorcy, nie została ona jednak powiązana z żadnym konkretnym źródłem danych, zatem można przypuszczać, że stanowi jedynie efekt przemyśleń samego Autora. Świadczy o tym również poczynione zastrzeżenie, że zastosowane przez niego rozwiązania w propozycji narzędzia do badań programów telewizyjnych w językach migowych bądź tłumaczonych na język migowy „mogą być obarczone sporą dozą arbitralności i nie pozbawione elementów dyskusyjnych” (s. 161). Z perspektywy czytelnika rozprawy procedura oceny poszczególnych kategorii programów telewizyjnych dla osób głuchych pozostaje jednak niejasna, ponieważ niektóre z nich zostały ocenione ze względu na częstotliwość występowania (serwisy informacyjne), inne z powodu ich walorów duchowych (programy religijne), a jeszcze inne na podstawie ich wartości edukacyjnych (bajki dla dzieci).

Co więcej, ze względu na przyjęte podstawowe kryterium badawcze w postaci dostępu do informacji, powtarzane zresztą wielokrotnie w pracy, wszelkie analizowane przez Autora przekazy łączą się mimowolnie z informacją. Zatem nasuwa się wniosek, że zarówno bajki, jak i programy religijne w języku migowym są tworzone przez nadawców publicznych, aby zapewnić osobom niesprawnym słuchowo dostęp do informacji. Trudno mi zgodzić się z taką interpretacją przekazu telewizyjnego (czy ogólnie medialnego), ponieważ w moim przekonaniu nie każdemu

komunikatowi można przypisać walor informacyjny. Widzowie nie oglądają na ogół filmów fabularnych i seriali dla informacji, ale dla przeżyć natury intelektualnej, poznawczej, emocjonalnej czy estetycznej, jakie są ich udziałem podczas seansu. Pewnie nie taka była intencja Autora, ale w obecnym kształcie pracy złożoność doświadczeń odbiorcy przekazu telewizyjnego została zmarginalizowana i podporządkowana jego zachowaniom informacyjnym.

Dostrzec można również, że dzieci głuche stanowią szczególny przedmiot troski Autora, ponieważ nie tylko bajki, jako gatunek medialny zostały ocenione wyżej, ale także programy przygotowane z myślą o dziecięcym i młodzieżowym odbiorcy. Nie jest moim zadaniem decydowanie, która grupa wiekowa osób z niepełnosprawnością słuchu jest ważniejsza, ale faworyzowanie dziecięcego odbiorcy ponownie sprowokowało mnie do refleksji nad faktycznymi potrzebami zarówno całej społeczności głuchych, jak i jej poszczególnych grup w zakresie dostępu do treści medialnych, o czym chciałabym dowiedzieć się z recenzowanej rozprawy. Co więcej, wyróżnieniu dziecka głuchego jako widza powinno towarzyszyć zweryfikowanie, jaką ogólnie ofertą dla dziecięcego odbiorcy dysponują obecnie nadawcy publiczni, ponieważ nawet pobieżne przejrzanie programu telewizyjnego ukazuje ogólny niedostatek w tym zakresie.

Zabrakło mi zatem w pracy mgra Stępskiego tej szerszej perspektywy, jeśli nie medialnej, to przynajmniej telewizyjnej, która wychodziłaby poza przekazy dla osób z niepełnosprawnością słuchu. Warto byłoby zamieścić parę słów o sposobach kształtowania repertuaru telewizyjnego i czynnikach, które wpływają na ten proces. Na tym tle lepiej wybrzmiałyby wnioski postulujące jego zmodyfikowanie czy zmianę godzin emisji programów dla osób głuchych zawarte przez Autora w zakończeniu. Uzasadnieniem szerszego spojrzenia na samą telewizję jest ponadto fakt, że język migowy występujący w poszczególnych programach dociera nie tylko do tej jednej grupy odbiorców, ale do wszystkich widzów. Chętnie dowiedziałabym się na przykład, jak na lektorów języka migowego reagują pełnosprawni widzowie. Co więcej, telewizja publiczna funkcjonuje w ramach określonego systemu mediów, a alternatywą dla jej oferty programowej są treści dystrybuowane przez inne podmioty (np. nadawców komercyjnych), ale także w innych mediach (przede wszystkim cyfrowych). W tym kontekście warto byłoby zadać pytanie o to, jakie miejsce w kontaktach osób głuchych z mediami zajmuje telewizja? Ale także, jaki odsetek widowni telewizyjnej stanowią osoby głuche posługujące się językami migowymi jako pierwszymi, skoro jak sam Autor zaznaczył stanowią one zaledwie od 0,07% do 0,1% światowej populacji (s. 11)? Odpowiedzi na te wszystkie pytania być może przekraczają ramy doktoratu, przyszyły mi jednak na myśl po lekturze zakończenia recenzowanej rozprawy, gdzie Autor zawarł „kilka postulatów, które

należałoby adresować do nadawców” (s. 193), i które zdecydowanie podnoszą rangę programów telewizyjnych z językiem migowym. W tym kontekście zastanawia mnie, czy nie lepiej byłoby zwiększyć liczbę sieciowych zasobów audiowizualnych przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnością słuchu, które byłyby dostępne w dowolnej ilości i w dogodnym czasie, zamiast wprowadzać drastyczne zmiany w istniejącej ofercie telewizyjnej. Nie mam wątpliwości, że Autor zdaje sobie sprawę z rangi mediów cyfrowych jako narzędzia wsparcia dla osób głuchych posługujących się językiem migowym, ponieważ wspomniał o nich w swojej pracy (s. 21-22), ale nie wyjaśnił dlaczego w swoich badaniach zdecydował się na telewizję. Liczę jednak na to, że obrona pracy doktorskiej będzie dobrą okazją do wyjaśnienia tych kwestii. Podsumowując tę część recenzji chciałabym zatem wyraźnie podkreślić, że co prawda Autor wskazał podstawowy przedmiot swoich zainteresowań, czyli osoby głuche, jednak pracę umieścił w kontekście nauk o komunikacji społecznej i mediach, więc wątek medialny powinien w niej zaistnieć moim zdaniem w szerszym zakresie.

Od strony formalnej praca została napisana poprawnie językowo, chociaż w tekście pojawiają się pewne niedociągnięcia stylistyczne i interpunkcyjne. Większe zastrzeżenia mam jednak do jej wyposażenia edytorskiego, ponieważ wielokrotne występowanie spacji przed i po numerycznym oznaczeniu przypisu w całej pracy utrudniało mi jej lekturę. Zabiegiem, który również nie przysłużył się czytelności tekstu były liczne pogrubienia nazw, dat, pojęć, ale także wyrazów o niezbyt znaczącej dla toku wywodu randze. Nie do końca uzasadnione było ponadto tak częste podawanie angielskich odpowiedników słów pochodzących z tłumaczonych fragmentów. A w przypadku zdania na s. 52 połączenie „społecznych środków masowego przekazu” z angielskim „social media” jest nieporozumieniem, ponieważ ten drugi termin w jęz. polskim oznacza po prostu media społecznościowe.

Pomimo moich uwag nie mam wątpliwości, że praca Sławomira Stępskiego jest wartościowym opracowaniem badawczym zawierającym oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim w tym przypadku jest ocena obecności programów telewizyjnych w języku migowym w warunkach europejskich. Autor wykazał się w niej ogólną wiedzą teoretyczną obejmującą problemy zasygnalizowane w tytule rozprawy i mieszczącą się w obszarze dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach, a nawet przekraczającą jej granice w zakresie problemów zaburzeń słuchu prowadzących do głuchoty i ich konsekwencji natury rozwojowej i poznawczej. Zaprojektował i przeprowadził złożone postępowanie badawcze, którego wyniki mają znaczenie nie tylko w kontekście rozwoju wiedzy naukowej, ale mogą doczekać się również

praktycznego zastosowania. Zaproponowany przez niego model analizy programów telewizyjnych w językach migowych bądź tłumaczonych na język migowy stanowi dobry punkt wyjścia do konsultacji społecznych wśród społeczności osób głuchych oraz do dalszych badań nad sposobami i narzędziami zapewniającymi osobom z niepełnosprawnością słuchu najtrafniejszą formę dostępu do informacji i wszelkich innych treści dystrybuowanych w mediach. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Stępskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Andrzej Górecki